



LUCAS HEDGES

POWRÓT BENA

[illegible]

LIONSGATE 30WEST

W KINACH OD 11 STYCZNIA



STRESZCZENIE

Gdy Holly (Julia Roberts) wraca do domu ze świątecznych zakupów, zastaje na schodach nieoczekiwanego gościa – swojego syna Bena (Lucas Hedges), który nie powinien był opuszczać ośrodka odwykowego. Kochająca matka, mimo obaw, przyjmuje go z otwartymi ramionami. Ma nadzieję, że Ben jest „czysty” i będzie mogła cieszyć się Bożym Narodzeniem z nim i resztą rodziny.

Okazuje się jednak, że wizyta Bena może spowodować poważne kłopoty. Podczas kolejnych 24 godzin, które mogą zmienić na zawsze ich życie, Holly robi wszystko, by uratować ukochane dziecko.

W „Powrocie Bena” występują: laureatka Oscara® Julia Roberts („Erin Brokovich”, „Sierpień w hrabstwie Osage”), nominowany do Oscara® Lucas Hedges („Manchester by the Sea”, „Lady Bird”), laureat nagrody Emmy Courtney B. Vance („American Crime Story: Sprawa O. J. Simpsona”, „Wyspa psów”), Kathryn Newton („Wielkie kłamstewka”, „Lady Bird”) i Michael Esper („Trust”).

Scenarzystą i reżyserem filmu jest nominowany do Nagrody Akademii Peter Hedges („Co gryzie Gilberta Grape’a”, „Był sobie chłopiec”, „Wizyta u April”). Za zdjęcia odpowiada laureat Złotej Żaby Camerimage, nominowany do Oscara® Stuart Dryburgh („Fortepian”, „Zakazane imperium”), za scenografię Ford Wheeler („The Affair”, „Rachel wychodzi za mąż”) a za kostiumy Melissa Toth („Trzy billboardy za Ebbing, Missouri”, „Manchester by the Sea”). Muzykę do filmu skomponował Dickon Hinchliffe („Do szpiku kości”, „Peaky Blinders”).

O PRODUKCJI

Nominowany do Oscara® scenarzysta i reżyser Peter Hedges od początku swojej kariery skupia się na złożonych historiach rodzin dotkniętych przez los i problemów, z jakimi się zmagają. W takich filmach, jak kultowy już „Co gryzie Gilberta Grape’a” z 1993 roku, adaptacji jego własnej powieści, reżyserskim debiucie „Wizyta u April” i „Był sobie chłopiec”, którego scenariusz oparty był na powieści Nicka Hornby’ego, Hedges podarował widzom wzruszające i zabawne opowieści o mało perfekcyjnych rodzinach, które starają się najlepiej jak potrafią radzić sobie w niedoskonałym świecie.

Ostatni film Hedgesa „Powrót Bena” pokazuje rodzinę, która tylko na pierwszy rzut oka różni od tych przedstawianych przez niego we wcześniejszych filmach. Zamożni, piękni i kochający się Burnsowie przypominają współczesną wersję obrazów Normana Rockwella. Jednak gdy widzimy pełną emocji twarz głównej bohaterki - Holly Burns, gdy na schodach domu zastaje najstarszego syna, Bena, natychmiast domyślamy się, że rodzina mierzy się z wielkimi problemami, choć nie tymi natury finansowej.

Pochodzę z rodziny, którą w poważny sposób dotknęły nalogi – alkoholowy i narkotykowy – mówi Hedges. Niektórzy w mojej rodzinie z tego wyszli, inni nie. Kilku członków rodziny wciąż zmagają się z tym problemem. Kiedy straciłem z tego powodu bliską osobę i obserwowałem dochodzenie do siebie innego znajomego, postanowiłem zrobić film o tym, jak złamany, cierpiący członek rodziny może wpłynąć na całą jej resztę.

Hedges postanowił zamknąć swą opowieść w dwudziestu czterech godzinach. Wymyśliłem rozpoczęcie filmu w poranek Wigilii Bożego Narodzenia. Zastanawiałem się, co może się stać w jeden dzień, gdy młody człowiek przechodzący odwyk przyjeżdża do domu, choć jest dla niego na to za wcześnie – wyjaśnia reżyser. Ta historia stała się znacznie bardziej frapująca, gdy została przedstawiona z perspektywy jednej zwykłej rodziny w ciągu jednego niezwykłego dnia.

Hedges był podekscytowany możliwością powrotu do swoich korzeni w kinie niezależnym. Czułem potrzebę powrotu do filmów, jakie robiłem na początku kariery. To było nagłe i nieopanowane poczucie – mówi. Spędziłem wiele lat pomagając innym realizować ich pomysły. Teraz chciałem wrócić do robienia czegoś oryginalnego. Chciałem zobaczyć, co się stanie, gdy wykorzystam swój dawny brak lęku i połączę go z wiedzą, jaką zdobyłem przez trzydzieści pięć lat kariery pisarskiej.

Po kilku latach rozmyślenia nad pomysłem Hedges zasiadł do pisania „Powrotu Bena” na początku maja 2017. Sam był zaskoczony, gdy zakończył wstępną wersję w zaledwie sześć tygodni. Nie czułem jakbym opowiadał tę historię – wspomina. Było bardziej tak, jakby ta historia opowiadała się przeze mnie. Napisałem ją w białej gorączce, co mi się rzadko zdarza. Starłem się jej tylko nie przeszkadzać.

Jednym z aspektów scenariusza, z którego Hedges był najbardziej dumny, była rola Holly Burns. Napisałem kilka ciekawych postaci matek – mówi autor. Od „Co gryzie Gilberta Grape’a” po „Wizytę u April”. Ale gdy pojawiła się Holly Burns, poczułem, że to najbardziej złożona, najpełniejsza i najbardziej zawzięta matka, jaką kiedykolwiek sobie wyobraziłem. Nie chodzi o to, że Holly robi wszystko jak należy. Ona podejmuje wiele dyskusyjnych wyborów. Ale nigdy nie ma złych intencji. Zawsze wynikają z bolesnej nadziei, że jest w stanie ochronić i zaspokoić potrzeby swoich dzieci.

Po kilku poprawkach Hedges wysłał scenariusz przyjaciółce, ważnej postaci z przemysłu rozrywkowego, Ninie Jacobson. Dawna prezes Walt Disney Motion Picture Group zajęła się produkcją blockbustów takich jak „Igrzyska śmierci”, czy „Bajecznie bogaci Azjaci” pod szyldem Color Force. Nina to jedna z moich ulubionych osób w biznesie filmowym – wspomina Hedges. Chociaż czułem, że „Powrót Bena” ma za mały kaliber, jak na rzeczy, którymi ona się zajmuje, chciałem, żeby się mu przyjrzała, zanim pójdę do innych producentów. Półtorej godziny po otrzymaniu scenariusza Nina zadzwoniła i powiedziała: „Napisałeś fascynującą rzecz. Muszę to wyprodukować”.



JULIA ROBERTS, poznaj Holly Burns

Latem zespół Jacobson wysłał scenariusz Hedgesa do zdobywczyni Oscara®, Julii Roberts, żeby sprawdzić, czy zainteresuje ją rola Holly. Roberts natychmiast odpowiedziała. Ta historia była bardzo poruszająca – opowiada aktorka, która w 2014 roku otrzymała swoją czwartą nominację do Nagrody Akademii za rolę w dramacie „Sierpień w hrabstwie Osage”. Scenariusz Petera naprawdę pokazał te niezliczone mechanizmy, przez które uzależnienie dotyka całą rodzinę.

Roberts zrezygnowała z części rodzinnych wakacji, żeby spotkać się z Hedgesem w jej domu w Malibu. To było świetne spotkanie – opowiada reżyser. Julia naprawdę zrozumiała Holly, matkę, która bez względu na wszystko, nie zrezygnuje z dziecka. Ale dla Julii rozłąka z jej dziećmi jest dużą sprawą, dlatego chciała omówić kwestię filmu ze swoją rodziną, zanim podejmie jakiegokolwiek zobowiązania.

Kilka tygodni później Hedges otrzymał od Roberts SMS, że aktorka przyjmuje rolę. Serce mi waliło z ekscytacji – wspomina Hedges. Po pierwsze Julia przez całe moje dorosłe życie była moją ulubioną gwiazdą filmową. Jest niezwykle mądra i pełna pasji. Potem miałem się też przekonać, że jest jednocześnie najlepiej przygotowaną do roli aktorką, z jaką pracowałem. Mam nadzieję, że ten film dotrze do jak największego grona ludzi a Julia Roberts jest aktorką, dla której wiele osób ogląda filmy. Ta rola daje jej okazję pokazania swojej skali emocjonalnej, fizycznej i dramatycznej, gdy oglądamy, jak jej postać próbuje ocalić syna. To był wspaniały dzień, kiedy się zgodziła.



HEDGES I HEDGES

Roberts nie prosiła o żadne zmiany w scenariuszu „Powrotu Bena”, ale miała jedną prośbę dotyczącą obsady. Będąc pod wrażeniem syna Petera Hedgesa, Lucasa i jego nominowanej do Oscara® roli osieroconego nastolatka w „Manchester by the Sea”, namawiała reżysera, żeby obsadził go w tytułowej roli.

Był tylko jeden problem. Przez całe życie jasno mówiłem tacie, że nigdy nie zagram w jego filmie – mówi Lucas. Zawsze czułem się niekomfortowo myśląc o takiej perspektywie, bo wydawało się to dziwne. Wiedziałem, że ojciec robi ten film, ale nie miałem pojęcia, że jest w nim rola dla osoby w moim wieku. Chociaż później przyznał się, że napisał ją dla mnie.

Wahania aktora szybko zniknęły, gdy dowiedział się, że sama Roberts proponowała go do tej roli. Gdy się dowiedziałem, że Julia chciała, żebym zagrał Bena w tym filmie, zwariowałem – mówi Lucas. Wydawała mi się kimś z innego świata. To, że chciała, żebym z nią zagrał, bardzo mi schlebiało. Potem przeczytałem scenariusz, który powalił mnie na kolana.

Na wypadek, gdyby trzeba było przekonywać Lucasa, Roberts wysłała jego ojcu zdjęcie z jej najstarszym, rudowłosym synem. Dopisała na nim: „Chcę, żeby Lucas wiedział, że przystojni rudowłosi mężczyźni czują się przy mnie komfortowo” – wspomina aktor. Julia rozwiała moje obawy, że robiąc ten film będę tylko ja i ojciec. Oczywiście relacja z każdym reżyserem jest bardzo istotna, ale jeszcze ważniejsza w tym filmie jest relacja mojej postaci z matką.

Przyjąwszy rolę, Lucas zaczął gromadzić wiadomości o uzależnieniu, które kieruje jego bohaterem. Starłem się zdobyć jak najwięcej informacji o tym, jak to jest dojść do momentu, w którym jesteś gotowy robić sobie te okropne rzeczy, byle się naćpać – mówi.

Lucas znalazł też inspirację na własnym podwórku. Niektórzy z moich najlepszych przyjaciół z liceum żyją życiem Bena. Zaczynają i kończą odwyk, walczą – mówi aktor. Kiedy dorastałem, wielu dzieciakom przepisywano Adderall i inne leki, żeby nie musieli brać codziennie narkotyków. Wiedziałem, że narkotyki są dla młodzieży na Brooklynie wielkim problemem. Nie zdawałem sobie jednak sprawy, że jest to nawet jeszcze poważniejszy problem w podmiejskich czy wiejskich okolicach Ameryki.

Kompletowanie rodziny

Gdy obsadzone zostały dwie główne role, Peter Hedges postanowił zaproponować Kathryn Newton zagranie młodszej siostry Bena, Ivy. Na przesłuchanie Newton wybrała scenę desperackiej rozmowy telefonicznej Ivy z matką, która ma miejsce pod koniec filmu. Pękło mi serce – opowiada reżyser o występie młodej aktorki. Było dla mnie bardzo ważne, żeby Ivy nie była wyłącznie rozpuszczoną idealną siostrzyczką. Jest rozzaczarowana Benem, a jednocześnie kocha swojego brata i bardzo jej na nim zależy. To była istota tej relacji, a Kathryn doskonale to pokazała w swoim występie.

Newton i Lucas już się znali z czasów „Lady Bird” i „Trzech billboardów za Ebbing, Missouri”. Tam również grali brata i siostrę. Jednak żadne z nich nie pracowało wcześniej z Julią Roberts. Podczas przygotowań do produkcji „Powrotu Bena” reżyser i obsada zebrali się w domu Roberts, żeby się poznać. Spędziliśmy trzy dni pracując, jedząc i rozmawiając – opowiada Peter. To był wspaniały sposób, żeby poczuć się ze sobą komfortowo.

Do roli ojczyrna Bena, Neala, który ma z Holly dwoje młodszych dzieci, reżyser wybrał Courtneya B. Vance’a, zdobywcę nagrody Emmy z 2016 roku za sportretowanie adwokata Johnniego Cochran w „American Story: Sprawa O.J. Simpsona”. Courtney nie tylko jest świetnym aktorem – mówi Hedges. Jest też oddanym ojcem, wspaniałym mężem i synem. Rozważnie dobiera też sobie role. Wszystkie te cechy z niego emanują. Jego postać najwyraźniej dostrzega, co się dzieje w rodzinie. Courtney sprawia wrażenie silnego, niezachwianego, dlatego byłem podekscytowany, kiedy przyjął rolę.

Vance opisał swojego bohatera, jako: „sól ziemi”. Dodał też: On kocha swoją żonę i rodzinę. Rodzi się pytanie, czy niezachwiana miłość jest najlepszym rozwiązaniem? Czy umożliwiamy Benowi branie, czy go chronimy i ratujemy? Trzeba było podjąć bardzo trudne decyzje.

Lucas był zachwycony możliwością wcielenia się w rolę pasierba postaci granej przez aktora dwukrotnie nominowanego do nagrody Tony. Przez rok chodziłem do szkoły teatralnej. Omawialiśmy tam sztukę „Płoty”, w której Courtney grał rolę Cory’ego, a James Earl Jones jego ojca – wspomina. Wiele razy oglądaliśmy nagranie tej wspaniałej sceny. Możliwość zagrania z kimś, kogo od dawna podziwiałem, była dla mnie wspaniała.

Północ stanu Nowy Jork to stan umysłu

Gdy zebrana została główna obsada, projekt wystartował. Prezes Black Bear Pictures, Teddy Schwarzman przeczytał scenariusz Hedgesa podczas festiwalu w Toronto w 2017 roku. Zakochaliśmy się w „Powrocie Bena” i od razu następnego dnia złożyłem propozycję – mówi producent, który otrzymał nominację do Oscara® dla najlepszego filmu za „Grę tajemnic”. Gdy usiedliśmy z Peterem zrozumiałem, że nie chodzi mu o wrzucenie dwóch gwiazd do jednego filmu i stworzenie w ten sposób zainteresowania, ale o opowiedzenie historii, która przemówiłaby do każdego rodzica starającego się zrobić to, co należy, dla własnego dziecka.

Piątego grudnia 2017, nieco ponad pół roku po tym, jak Hedges zaczął pisanie scenariusza, ruszyły zdjęcia na północy stanu Nowy Jork z nominowanym do Oscara® operatorem Stuartem Dryburghiem („Fortepian”). Wiele rozmawialiśmy ze Stuartem na temat stylu filmowania, który byłby na tyle niezobowiązujący, żeby dać aktorom swobodę, a jednocześnie był doskonale doświetlony – mówi Hedges. Młodszy operatorzy czasem ciekawie pracują z kamerą, ale nie potrafią doświetlić filmu. Stuart potrafi wszystko.

Scenograf, Ford Wheeler, trafił na plan, gdzie musiał stworzyć zarówno wspaniały podmiejski dom Burnsów, jak i melinę w magazynie dealera narkotyków. Ford to jeden z najciekawszych ludzi, jakich kiedykolwiek poznałem – mówi Hedges. Ma wyjątkowy gust i bystre oko do szczegółów. W domu Burnsów nie skupił się tylko na rodzaju mebli. Każde dzieło sztuki na ścianie domu miało swoją historię wymyśloną w jego głowie.

Wheeler, który pracował między innymi przy serialu „The Affair” i „Rachel wychodzi za mąż”, był zadowolony mogąc pokazać kontrast między zamożnym życiem rodziny Bena i realiami subkultury narkomanów, w której środowisku toczy się większość trzeciego aktu. Dla scenografa – mówi Wheeler – była to świetna historia, bo jednocześnie mamy ładne dzielnice amerykańskich rodzin, a potem miasteczko namiotowe bezdomnych.

Kostiumy Melissy Toth pomogły stworzyć naturalistyczną estetykę filmu. Melissa pracowała z Lucasem przy „Manchester by the Sea” i „Trzech billboardach” – wspomina Hedges. Jednym z jej znaków rozpoznawczych jest to, że jej kostiumy nigdy nie wydają się kostiumami. Są jak zwyczajne ubrania. Była moim pierwszym wyborem i na szczęście okazało się, że jest dostępna.

Plenery są istotnym elementem tworzenia podmiejskiego tła dla „Powrotu Bena”. Zdjęcia kręcone były głównie w hrabstwach Westchester i Rockland, na malowniczej północy stanu Nowy Jork. Miejsca wybierał Rob Streim. Były to między innymi małe miasteczka Havestraw, Larchmont, Sloatsburg, Garneville i Mamaroneck, gdzie umiejscowiony był dom rodziny Burnsów. Praca w plenerach pomogła obsadzie zanurzyć się w świecie ich bohaterów. Pracując w plenerze, widząc nasz dom, natychmiast wczuwałam się w tę rodzinę i w życie w małym mieście – mówi Newton. To pomagało mi zanurzyć się w tę historię.

Cyklony i mrozy

Umieszczenie akcji „Powrotu Bena” w Wigilię dawało filmowi bogatą otoczkę metaforyczną. Ale ferie zimowe jako tło sprawiały, że ekipa i obsada musiała znosić trudne warunki pogodowe. Na zewnątrz. Noc. Zima. Chyba już nigdy więcej nie napiszę tych słów po sobie – śmieje się Hedges. Naprawdę bywało bardzo trudno. Noce były długie i bardzo zimne, co wpływało na kondycję psychiczną. A przecież nie kręciliśmy zabawnej komedii. Prawie każda scena była bardzo intensywna.

Schwarzman wspomina, jak walczyli z cyklonem – zimową zamiecią, przez którą zamknięte zostały wszystkie drogi w Nowym Jorku i Yonkers, gdzie filmowcy mieli nakręcić pewną scenę. To były bardzo trudne zdjęcia z powodu potwornego mrozu – mówi producent.

Roberts, która mieszkała w Nowym Jorku osiemnaście lat, opowiada, że nigdy nie doświadczyła na wschodnim wybrzeżu tak siarczastej zimy, jak ta podczas kręcenia „Powrotu Bena”. To był całkiem nowy poziom. Minus trzydzieści stopni w styczniu – opowiada aktorka. Zabawne – znaleźliśmy się za kręgiem polarnym, zwanym Westchester. Bywało tak zimno, że myślałam sobie, że nie wytrzymam już ani sekundy. Ale wytrzymałam. A czas spędzony w niecodziennych plenerach pomógł zrównoważyć opowieść.

Więź matki z synem

Mimo mrozów, Lucasa Hedgesa i Julię Roberts połączyła na planie ciepła relacja. Julia była wspaniała – mówi Lucas. Jest opiekuńcza, czuła i skromna. Byłem zszokowany, że ktoś, kto spędził dekadę w świecie gwiazd, może być tak normalny i kochany. Była ze mną zarówno podczas kręcenia, jak i poza zdjęciami. Pracowałem z wielkimi aktorami, którzy jednak się tak nie zachowują.

Roberts ceni zawodową i osobistą więź, jaka połączyła ich na planie. Lucas jest wyjątkowy i bardzo się zbliżyliśmy – opowiada aktorka. Jest bardzo utalentowany i wspaniale otwarty. Mielśmy kilka bardzo wymagających scen, więc bardzo dobrze, że mogliśmy się porozumieć.

Większość scen dziennych do „Powrotu Bena” nakręcono przed urlopową przerwą w produkcji. W styczniu powstały sceny nocne – najmroczniejsze w historii, dosłownie i w przenośni. Peter Hedges zauważył, że jego aktorzy z wielką wrażliwością pokazywali coraz intensywniejszy konflikt matki i syna. W tym filmie jest mnóstwo emocji. Powstawało pytanie, gdzie znaleźć chwilę bez troski? Gdzie czas na oddech? Julia i Lucas nie mogli szlochać i krzyczeć w każdej scenie. Oboje świetnie instynktownie czuli, kiedy się otworzyć, a kiedy być bardziej powściągliwym.

Co z perspektywy czasu Lucas myśli o byciu reżyserowanym przez ojca? Czasem jego obecność bardzo pomagała, a czasami była wkurzająca – mówi aktor, który podczas zdjęć skończył 21 lat. Ale nawet wtedy, kiedy mnie wkurzała, jednocześnie mi pomagała. W tej postaci jest mnóstwo frustracji. Kiedy ojciec dawał mi jakieś wskazówki, albo robił coś, co mnie napędzało przez sam fakt, że jest moim ojcem, mogłem to wykorzystać. Nie zrozumcie mnie źle, on wykonał świetną robotę. Ale to naturalne, że czasem czuję się przy nim wciąż jak naburmuszony nastolatek.

Nie poddawać się

Połączenie mocy hollywoodzkiej gwiazdy i precyzyjnie napisanego, głęboko emocjonalnego dramatu, sprawia, że „Powrót Bena” zmusza widza do postawienia się w pozycji rodzica, który zrobiłby wszystko, żeby pomóc swojemu dziecku, ale nie wie jak i czy w ogóle jest w stanie. Dla każdej rodziny są setki różnych scenariuszy – mówi Roberts. My próbujemy w tym filmie przekazać jedną koncepcję – żeby się nie poddawać i nie rezygnować z siebie.

Jej kolega z planu, Lucas Hedges, postrzega „Powrót Bena” jako pozbawiony osądów obraz postaci cierpiących z powodu choroby, która często postrzegana jest jako upadek moralny. Ludzie walczący z uzależnieniem są stygmatyzowani – mówi aktor. Mam nadzieję, że pomożemy w zrozumieniu, jak trudno jest z tym walczyć. Oby ludzie, którzy zobaczą film, mogli znaleźć w sobie nieco więcej empatii.

Zamiast podawać proste odpowiedzi, „Powrót Bena” stara się wejść w niuanse pokazując, jak ludzie z dobrymi intencjami czasem nieodpowiednio reagują na sytuacje wymykające im się spod kontroli. Jestem synem pastora, więc wiem, co znaczy kazanie, mówiące ludziom, jak żyć – opowiada Peter Hedges. Nie uważam, żeby takie było zadanie filmowca. Najbardziej lubię filmy, podczas których mam uczucie wielkiej wyprawy, przeżywam mnóstwo emocji, nie dlatego, że mnie zmanipulowano, a dlatego, że opowiedziano mi historię prawdziwie. Takie filmy, po których wychodzi się z kina z odczuciem ożywienia, większego otwarcia na doświadczenia innych ludzi. Które przypominają, jak kruche i piękne jest życie. Taką właśnie historię chcieliśmy opowiedzieć w „Powrocie Bena”.

OBSADA

Julia Roberts (Holly)

, zdobywczyni Oscara®, filmy z jej udziałem zarobiły na świecie w sumie 2,5 miliarda dolarów. Niedawno zagrała w „Cudownym chłopaku” z Jacobem Tremblayem i Owenem Wilsonem. Na małym ekranie gra natomiast w serialu Amazona „Homecoming”, którego premiera miała miejsce w listopadzie 2018.

Roberts pierwszy raz zwróciła na siebie uwagę widzów doskonale przyjętą rolą w „Mystic Pizza”. Następnie dzięki „Stalowym magnoliom” otrzymała pierwszą nominację do Nagrody Akademii Filmowej. Jej kolejny film, „Pretty Woman” był najbardziej kasowym obrazem 1990 roku i przyniósł Roberts drugą nominację do Oscara®. W 1997 zagrała w hicie „Mój chłopak się żeni”, oraz w „Mamuśce” z Susan Sarandon i Edem Harrisem. Rok 1999 to role w dwóch kinowych przebojach: „Notting Hill” i „Uciekająca panna młoda”. W roku 2000 zdobyła Oscara® dla najlepszej aktorki za występ w „Erin Brokovich”. Potem zagrała jeszcze w trzech filmach Stevena Soderbergha: „Ocean’s Eleven”, „Ocean’s Twelve” i „Full Frontal. Wszystko na wierzchu”.

W 2010 Julia Roberts wystąpiła w opartym na bestsellerowej powieści Elizabeth Gilbert filmie Ryana Murphy’ego „Jedź, módl się, kochaj”. Za rolę w „Sierpniu w hrabstwie Osage” z 2013 roku otrzymała nominacje do Oscara®, Złotego Globu oraz nagród Screen Actors Guild i Critics’ Choice. Roberts otrzymała też nominacje do nagród Emmy i SAG za występ w „Odruchu serca” HBO (2014).



Lucas Hedges (Ben) to jeden z najbardziej obiecujących młodych aktorów Hollywood. Swoją karierę buduje współpracując z najbardziej szanowanymi postaciami branży filmowej. Hedges zagrał u boku Casey'ego Afflecka w nagrodzonym Oscarem® filmie Kennetha Lonergana „Manchester by the Sea”. Z tę rolę otrzymał nominację do Nagrody Akademii dla najlepszego aktora drugoplanowego, a także nominacje do nagród Gotham i Independent Spirit. Otrzymał nagrodę Critics' Choice dla najlepszego młodego aktora, a także za przełomową rolę roku od National Board of Review.

Aktora będzie można niedługo zobaczyć wraz z Katherine Waterson w reżyserskim debiucie Jonah Hilla „Mid90s” – historii chłopaka dorastającego w Los Angeles w latach dziewięćdziesiątych. Tej jesieni Hedges gra w „Wymazać siebie” Joela Edgertona, adaptacji pamiętników Garrarda Conleya. Film opowiada o synu kaznodziei baptysty, który zostaje zmuszony do uczestnictwa w kościelnym programie terapii konwersyjnej dla gejów. Hedges gra tam u boku Edgertona, Russela Crowe'a i Nicole Kidman.

Młody aktor wystąpił też w dwóch kolejnych filmach nominowanych do Nagrody Akademii – w debiucie reżyserskim Greta Gerwiga „Lady Bird” z Saoirse Ronan i „Trzech billboardach za Ebbing, Missouri” Martina McDonagha, u boku Frances McDormand i Sama Rockwella. Wcześniej zagrał w dwóch obrazach Wes'a Andesona – „Kochankowie z Księżyca” z Edwardem Nortonem, Billem Murrayem i Frances McDormand, i „Grand Budapest Hotel” z Ralphem Fiennesem. W 2013 roku pracował w Joshem Brolinem i Kate Winslet kręcąc „Długi wrześniowy weekend”, a także zagrał z Christophem Walzem w „Teorii wszystkiego” Terry'ego Gilliana. W dorobku Hedgesa są też „Wyrok za prawdę” i „Drugie życie króla” z Colinem Firthem i Emily Blunt.

Hedges zadebiutował na Broadwayu u boku Elaine May, Joan Allen i Michaela Cery w „The Waverly Gallery” Kennetha Lonergana. W 2017 po raz pierwszy stanął na deskach teatralnych w off-broadwayowej produkcji „Yen”.



Peter Hedges (reżyser, scenarzysta) jest pisarzem, dramaturgiem, scenarzystą i reżyserem filmowym. W 2003 Hedges zadebiutował w roli reżysera „Wizytą u April” z Katie Holmes, Patricią Clarkson i Oliverem Plattem w rolach głównych. Film spotkał się z uznaniem i zdobył liczne nagrody, między innymi nominację do Oscara® dla Clarkson. W tym samym roku pismo „Variety” umieściło Hedgesa na liście dziesięciu reżyserów, których warto obserwować.

W 2007 Hedges był reżyserem i współautorem scenariusza „Ja cię kocham a ty z nim” ze Stevem Carellem i Juliette Binoche. W 2012 napisał i wyreżyserował „Niezwykłe życie Timothy’ego Greena” z Jennifer Garner i Joelem Edgertonem.

Pierwsza powieść Petera Hedgesa była bazą filmu „Co gryzie Gilberta Grape’a”, do którego napisał również scenariusz. Jest autorem dwóch innych powieści – „Ocean w lowa” (1998) i „Wyższe sfery” (2010). Te trzy powieści zostały opublikowane w 22 językach. Wśród adaptacji filmowych Hedgesa są „Mapa świata” Jane Hamilton i „Był sobie chłopiec” Nicka Hornby’ego. Za ten drugi film otrzymał nominację do Nagrody Akademii Filmowej za najlepszy scenariusz adaptowany.

Hedges ukończył w 1984 roku Uniwersytet Karoliny Północnej i w 1985 stworzył The Edge Theatre, współpracując z Mary-Louise Parker i Joem Mantello. Napisał dla tej spółki dwanaście sztuk. Jest też autorem licznych sztuk dla innych teatrów.

Hedges wykładał na uniwersytecie Yale, w Bennington College i na Uniwersytecie Karoliny Północnej. Był doradcą kreatywnym Laboratorium Scenarzystów Sundance.

Wychował się w zachodnim Des Moines w Iowie. Obecnie mieszka na Brooklynie z żoną, poetką Susan Bruce. Mają dwóch synów – Simona i Lucasa, a także dwa psy.



REALIZATORZY

scenariusz i reżyseria: Peter Hedges

zdjęcia: Stuart Dryburgh, A.S.C.

montaż: Ian Blume

producent: Nina Jacobson, Brad Simpson,

Teddy Schwarzman, Peter Hedges

OBSADA

Holly Burns - Julia Roberts

Ben Burns - Lucas Hedges

Neal Beeby - Courtney B. Vance

Ivy Burns - Kathryn Newton

Beth Conyers - Rachel Bay Jones

Spencer "Spider" Webbs - David Zaldivar

O FILMIE

tytuł oryginalny: Ben Is Back

kraj produkcji: USA 2018

produkcja: BLACK BEAR PICTURES, 30WEST,

COLOR FORCE PRODUCTION

gatunek – dramat

czas – 103 min.

dystrybucja w Polsce: Best Film CO

Premiera: 11 STYCZNIA 2019

SERWIS PRASOWY

Izabela Wierzbńska ✉ iza.wierzbinska@bestfilm.pl ☎ 724 080 725

BEST FILM CO. Sp. z o.o. ul. Czerniakowska 73/79 00-718 Warszawa tel. (22) 887 14 80